**Protokół z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych**

**Rady Gminy Suchy Las**

**z dnia 07.04.2021 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Spotkanie z dyrektorami szkół podstawowych z tereny gminy Suchy Las.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodnicząca J. Radzięda otworzyła posiedzenie Komisji, powitała członków Komisji, gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie zaobserwowanej obecności na posiedzeniu zdalnym.

Ad. 5.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – chciałabym zapytać jak wypadły tegoroczne testy próbne ósmoklasistów w stosunku do roku poprzedniego. W drugiej turze pytań przejdziemy do tego jak wygląda przygotowanie szkół do tych egzaminów właściwych.

**Szkoła Podstawowa w Chludowie K. Antkowiak –** w szkole w Chludowie przeprowadziliśmy dwukrotnie próbny egzamin w lutym i w marcu. Arkusze były standaryzowane sprowadzone z centralnej komisji egzaminacyjnej. Przystąpiła zdecydowana większość. Pojedyncze przypadki uczniów chorych lub na kwarantannie takiego arkusza nie wypełniały w warunkach stacjonarnych. Wtedy wysyłaliśmy drogą elektroniczną, żeby również mogli poddać się tej próbie. W sumie przystąpiło 30 uczniów. Na tę grupę składa się 1/3 uczniów z problemami edukacyjnymi, z różnymi ograniczeniami, które mają wpływ na osiągane przez nich wyniki. Chętnie bym porównał obie próby między sobą. Tę z lutego i tę z marca. Widzimy po zestawieniu jakiś 10% progres. Tradycyjnie znacznie lepiej wypadł egzamin humanistyczny, gorzej egzamin z matematyki, a najlepiej z języka angielskiego. Taki egzamin jest oczywiście zawsze omawiany z uczniami. Nauczyciele poświęcają czas na zajęciach, aby omówić i wyciągnąć wnioski i sprawdzić w których obszarach uczniowie jeszcze sobie nie radzą. Tym tematom teraz do 25 maja będziemy poświęcali jak najwięcej czasu. Porównywanie z rokiem ubiegłym nie do końca daje nam jakiś obraz dlatego, że są to zupełnie inni uczniowie, inna grupa. Powiem szczerze, że nie robimy takiego porównania. Bardziej patrzymy na wynik, gdzie ci sami uczniowie przechodzili taki egzamin w klasie siódmej. Tu ten progres jest widoczny. Egzamin z matematyki był dość trudny. Tu widzimy progres nie aż taki jak w przedmiotach humanistycznych. Jeśli chodzi o przygotowanie, to jesteśmy gotowi. Jesteśmy przeszkoleni. Jesteśmy po spotkaniu z Okręgową Komisją Egzaminacyjną. Rada pedagogiczna została przeszkolona. Sale są gotowe. Czekamy tylko na decyzję, czy ten egzamin stacjonarny się odbędzie. Przy tak małej grupie 30-osobowej możemy zachować naprawdę bezpieczne warunki tego egzaminu.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – czy może nam Pan podać średnie procentowe wyniki z egzaminu z tych trzech przedmiotów?

**Szkoła Podstawowa w Chludowie K. Antkowiak –** tak. Pierwsza próba, która odbyła się w lutym średnia szkoły, to język polski – 45, matematyka - 35,85, język angielski – 55,11. Drugi próbny egzamin, to język polski – 55,9, matematyka – 29,14, język angielski – 51,33.

**Szkoła Podstawowa nr 1 w Suchym Lesie M. Antas** – u nas odbył się jeden próbny egzamin w marcu. Do egzaminu przystąpiło 126 uczniów. Niestety nie mam jeszcze dokładnych danych, bo nauczyciele nie sprawdzili jeszcze wszystkich prac. Z języka polskiego zostały już sprawdzone wszystkie prace i średnia wynosi 67,5%. Jeśli chodzi o język angielski, to jeszcze są sprawdzane prace u uczniów, który mają dostosowania. U nas jest to ok. 30 uczniów. Z danych, które posiadam, to jest ok. 55% z języka angielskiego. Matematyka wypadła nam najgorzej. Mam dane z czterech na sześć klas – średnia, to ok. 50%. Jeśli chodzi o kwestię przygotowania uczniów, to u nas w szkole odbywają się konsultacje, które trwają już od listopada zgodnie z rozporządzeniem. Konsultacje są indywidualne lub też w małych grupach, natomiast uczniowie nie do końca są chętni, żeby w takich zajęciach uczestniczyć. Rodzice są poinformowani o takich zajęciach. Przychodzi tylko garstka uczniów. Mamy także dodatkowe zajęcia w ramach tzw. repetytoriów z godzin dyrektorskich ze wszystkich przedmiotów egzaminacyjnych. Podczas tych zajęć są również rozwiązywane różnego rodzaju zadania egzaminacyjne. Nie jest możliwe przeprowadzenie całego egzaminu, ponieważ chociażby egzamin z języka angielskiego trwa 90 minut. Teraz nie ma możliwości, żeby takie całościowe testy przeprowadzać. Kadra pedagogiczna jest przeszkolona. Nauczyciele uczestniczyli w różnego rodzaju spotkaniach dotyczących wymagań, które się zmieniły w grudniu i w szkoleniach jako egzaminatorzy. Nie mam porównania z wynikami z zeszłego roku. To jest zupełnie inna młodzież. Inne realia. Obecne klasy ósme są na zdalnym nauczaniu już od października.

**Szkoła Podstawowa nr 2 w Suchym Lesie J. Krajewski** – przeprowadziliśmy dwie próby egzaminacyjne. Tradycyjnie próby organizowane przez wydawnictwo Operon, ponieważ przysyła ono niedrogo zresztą kompletne wydrukowane zestawy egzaminacyjne. W tym roku mamy tylko dwa oddziały. Oba oddziały są jeszcze na zasadzie przekazania przez SP1. Wtedy jeszcze koleżanka dyrektor Beata Radomska przekazywała jeden oddział, to już w momencie przekazywania rodzice w czasie wakacji dzwonili do mnie, żeby uważać, bo to jest trudna młodzież. Ja nie potwierdzam. Nie było problemów wychowawczych w tym okresie, kiedy jeszcze oni do szkoły chodzili. Wyniki w tym oddziale nie są najwyższe delikatnie mówiąc. Myślę, że w skali gminy nie ma to żadnego znaczenia, bo czy te dzieci będą w tej szkole, czy w innej, to wynik gminny będzie taki sam. Jeśli chodzi o próby egzaminu, to z punktu widzenia szkoły i dyrektora najważniejszą rzeczą jest przećwiczenie procedur egzaminacyjnych. Próba odbywała się w warunkach szkolnych zgodnie z procedurami. Ogólne odczucie było takie, że egzamin był trudny. W tej chwili za ten rok szkolny nie dysponuję wynikami. Mogę powiedzieć, że rzeczywiście w tym jednym oddziale z dwóch, wyniki były bardzo mizerne, bardzo słabe. Nie spodziewam się, aby były one lepsze na egzaminie. Egzamin pisało bardzo mało uczniów, tylko 38 osób, co się jeszcze w tej szkole nie zdarzyło. Rok do roku próba jest nieporównywalna dlatego, że różnią się testy i do tego w tym roku ze względu na sytuację pandemiczną nie było jednego terminu i szkoły miały prawo przeprowadzić próbę wtedy, kiedy sobie życzyły. W oddziale słabszym jeśli chodzi o matematykę, to wynik wynosił 20 kilka %. Nie jest to dla nas żadnym zaskoczeniem i nie będzie zaskoczeniem na egzaminie majowym. Taki akurat rocznik się z tych dwóch oddziałów złożył. Druga próba organizowana przez CKE odbyła się już nie w warunkach szkolnych ze względu na niekorzystną galopującą sytuację epidemiczną. Uczniowie przystąpili do niej w prawie 100%. Egzamin odbył się na takiej zasadzie, że szkoła nie sprawdzała tych zestawów. Jeśli uczeń chciał, to mógł przesłać zadania nauczycielowi i były one sprawdzone. Nie było istotne z punktu widzenia szkoły to, żeby oni przećwiczyli procedury, które zostały już wcześniej przećwiczone. Istotne było to, żeby uczniowie zapoznali się z zestawem przygotowanym z CKE. Należy domniemywać, że był to zestaw, który jest najbardziej zbliżony do tych zestawów, które pojawią się w maju. Dlatego też żadnymi wynikami tej próby nie dysponujemy. Generalne odczucie uczniów było takie, że próba egzaminu przygotowana przez CKE była znacznie łatwiejsza od próby przygotowanej przez Operon. Reasumując. Przygotowujemy się. Uczniowie z zestawami są zaznajomieni, są przeszkoleni. Procedery były przeprowadzone. Nauczyciele również są przeszkoleni. Ubiegłoroczny wynik był rewelacyjny w Sp2. W tym roku będzie trochę gorzej, ale kończymy już te roczniki, które przychodziły w tym trybie szczególnym, czyli od klasy siódme. W przyszłym roku będą już pisali nasi uczniowie czyli ci, którzy są u nas od klasy czwartej. Będzie siedem oddziałów i myślę, że wrócimy do poziomu bardzo dobrego. Chciałbym zaznaczyć, że w tym roku też się udało i mamy laureatów. W klasie siódmej laureatka na poziomie wojewódzkim z języka hiszpańskiego i w klasie ósmej laureat z matematyki.

**Szkoła Podstawowa w Biedrusku J. Jedynak** – mieliśmy dwie próby egzaminu. Przy pierwszej próbie arkusze były przygotowane przez CKE, były wzięte z poprzedniego roku. Uczniowie nie wiedzieli, że tak będzie. Druga próba odbyła się na takich zasadach, jak we wszystkich innych szkołach. Nie mamy jeszcze wyników. Nie byliśmy na to przygotowani, że dzisiaj mamy przedstawić wyniki. Egzamin pisała grupa 30 uczniów, bo tylu mamy akurat w dwóch klasach. Uczniowie twierdzili, że rzeczywiście matematyka była trudna. Jeśli chodzi o przygotowanie, to zgodnie z rozporządzeniem cały czas odbywają się konsultacje ze wszystkich przedmiotów egzaminacyjnych w małych grupach. Zazwyczaj przychodzi ok 80% uczniów. Nauczyciele przeprowadzający egzamin odbywali szkolenia on line. Właściwe szkolenie przed egzaminem odbędzie się pod koniec kwietnia.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – prosiłam o to, żeby porównać dane zeszłoroczne z tegorocznymi po to, żebyśmy mogli zobaczyć jak bardzo covid szkodzi naszej edukacji, na ile nauka zdalna jest wydolna i jakie przynosi efekty. Czy mogą się Państwo wypowiedzieć na temat: jakie są różnice między nauką zdalną, a stacjonarną? Czy możemy poprawić jakoś tę edukację zdalną? Czy jakiś wspólny system? Rozumiem, że szkoły nadal pracują na różnych wybranych przez siebie platformach.

**Szkoła Podstawowa nr 2 w Suchym Lesie J. Krajewski** – myślę, że wspólny system niczemu nie zaradzi. Wszyscy mamy świadomość, że to jest inny rodzaj kontaktu z uczniem i system nie jest tak wydolny jak kontakt bezpośredni w warunkach stacjonarnych w szkole. Wszyscy reagujemy na wydarzenia bieżące. Szeroko ankietowaliśmy uczniów, nauczycieli i rodziców. Wniosek był prosty: rodzice życzą sobie tego, aby uczniowie mieli włączone kamerki w czasie lekcji. Od dzisiaj w Sp2 jest obowiązek włączania kamer wówczas, kiedy nauczyciel sobie tego życzy. Okazywało się, że uczniowie potrafili rozpocząć lekcję, ale potem aktywnego udziału w tej lekcji nie brali często zajmując się w tym czasie innymi rzeczami. Żebyśmy osiągnęli dobre wyniki, to musi być duża samodyscyplina. Uczniowie mają określoną ilość lat i trudno wymagać od nich, żeby w 100% się samo dyscyplinowali, aktywnie w lekcji uczestniczyli, wykonywali wszystkie zadania itd. Nie miejmy złudzeń. Nie jest to system tak wydolny jak edukacja w warunkach stacjonarnych. Ja potwierdzam to, co mówi koleżeństwo. Mamy obowiązek wyjść naprzeciw i zorganizować konsultacje dla ósmoklasistów, ale potwierdzam też, że obowiązku uczestniczenia w tych konsultacjach nie ma i mogę powiedzieć, że te konsultacje w Sp2 właściwie się nie odbywają dlatego, że nie ma chętnych uczniów. Rodzice wiedzą, że takie konsultacje się odbywają i wystarczy się tylko zgłosić, a nauczyciel danego przedmiotu takie konsultacje zorganizuje. Nastąpiło rozluźnienie, rozprężenie i tylko nieliczni starają się pracować systematycznie. Wyniki jakie będą, takie będą. W Chludowie 30 uczniów, w Biedrusku 30 uczniów, w Sp2 38. Czyli za wynik w tym roku będzie odpowiadało Sp1, bo tam w tym roku uczniów jest najwięcej. Podkreślam, że to nie jest to, co oczywiście w warunkach stacjonarnych.

**Radny Z. Hącia** – uważam, że sytuacja jest bardzo trudna. Współczuję nauczycielom. Nie wyobrażam sobie pracy bez takiego bezpośredniego kontaktu z uczniem. Jeżeli mówimy o konsultacjach, to uważam, że szkoła ma niejako możliwości, żeby zachęcić uczniów do udziału. Są działania, które mogłyby pozwolić, żeby część uczestniczyła. Przecież prace bieżące są oceniane i jeżeli oceny są takie, a nie inne, to powinien uczestniczyć w tych konsultacjach. Jeżeli tylko na dobrą wolę uczniów będziemy patrzeć, to w przyszłości może być sytuacja taka, że daleko nie zajedziemy, bo rzeczywiście te wyniki mogą być bardzo kiepskie. To co Państwo powiedzieli, to nauczyciele są przeszkoleni, na papierze wszystko się zgadza, a rzeczywistość nie jest taka różowa jakby się chciało. Są uczniowie słabsi i lepsi, ale należy w jakiś sposób ich zmobilizować, żeby chcieli pracować - czy przez kontakt z rodzicami, czy na uczniach udział w tych konsultacjach wymusić. Życzę Państwu, żebyście sobie z tym wszystkim jak najlepiej poradzili.

**Radna I. Koźlicka** – uderza rzeczywiście bardzo niski poziom wyników z matematyki. Czy to jest efekt szczególnej nieskuteczności zdalnego nauczania jeśli chodzi o przedmioty ścisłe, czy wysoko postawiona poprzeczka? Zdaniem matematyków, to był rzeczywiście trudny egzamin?

**Szkoła Podstawowa nr 2 w Suchym Lesie J. Krajewski** – nie jestem w stanie obiektywnie określić. Dzieci mówiły, a nauczyciele potwierdzali, że ten egzamin Operon z matematyki był rzeczywiście trudny. Wyniki ogólnopolskie z matematyki zawsze są słabsze niż z tych innych części. W naszej gminie i tak to kształtuje się bardzo dobrze, bo jak popatrzymy sobie na średnie z innych gmin, to wypadamy bardzo dobrze z matematyki. Po raz pierwszy w Sp2 są tylko dwa oddziały na poziomie. O jednym oddziale mówiłem. Drugim oddziałem 20-osobowym jest oddział dwujęzyczny. My już od kilkunastu lat, wcześniej w gimnazjum, mieliśmy oddziały z poszerzonym wymiarem języka angielskiego. Od początku funkcjonowania tych klas, czyli od zeszłego roku, chcemy powiedzieć to, że tak niesystematycznie pracujących uczniów w oddziale dwujęzycznym, to myśmy jeszcze w historii szkoły nie mieli. Tutaj trudno będzie wskazać na ile sytuacja związana z trudnościami przełoży się pewnie na słabszy wynik, a jaka jest specyfika tego właśnie rocznika. Były roczniki lepsze i mniej lepsze, ale tutaj to szczególnie widzimy.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – czy ten oddział wyjątkowy niesystematyczny był również w zeszłym roku szkolnym?

**Szkoła Podstawowa nr 2 w Suchym Lesie J. Krajewski** – w zeszłym roku tylko przez miesiąc byliśmy na zdalnym nauczaniu. Egzamin był w kwietniu i to też nie jest obiektywne, bo nie jest porównywalne. Teraz dzieci są znacznie dłużej na nauczaniu zdalnym. My to obserwujemy teraz i wtedy, kiedy byli klasą siódmą. Już było widać różnicę.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – czy szkoły mają sygnały o problemach młodzieży, że dzieje się coś złego? Przypuszczam, że fakt nieprzychodzenia młodzieży do szkoły na zajęcia nie wynika z samego lenistwa, natomiast z kompletnego wycofania społecznego i zamierania jakichkolwiek więzi społecznych. Czy jakieś specjalne wsparcie psychologiczne szkoły oferują? Proszę, żeby każdy z Państwa dyrektorów się wypowiedział.

**Szkoła Podstawowa w Chludowie K. Antkowiak –** oczywiście, mimo przejścia na tryb zdalny pomoc psychologiczno–pedagogiczna trwa. Dziś mamy posiedzenie pomocy psychologiczno–pedagogicznej dla obu przedszkoli. Cały czas specjaliści prowadzą zajęcia. Jest dyżur telefoniczny i psycholog służy także spotkaniem bezpośrednim, jeśli jest taka potrzeba. Widzimy, że nie ma problemu z uciekającymi uczniami. Uczniowie są obecni na zajęciach, natomiast mają problemy związane z samotnością, z brakiem kontaktów społecznych, z nadmiernym przeciążeniem jeśli chodzi o pracę z komputerem. Jeśli chodzi o problemy z matematyką, to muszę powiedzieć, że mamy więcej godzin niż to przewiduje siatka godzinowa. Korzystamy przecież z zajęć ze środków unijnych, ale gdzieś dochodzimy do ściany jeśli chodzi o możliwość eksploatowania uczniów. 7-8 godzin dziennie, to jest bardzo dużo. My jesteśmy po tylu godzinach zmęczeni, a co dopiero młody człowiek. Egzekwowanie od nich tej aktywności naukowej też jest gdzieś na wyczerpaniu. Oni są zmęczeni i wyeksploatowani. Mamy zgłoszenia o uczniach, którzy nie radzą sobie ze zdrowiem psychicznym. Są i tacy, którzy potrzebowali wsparcia psychiatrycznego. Wiemy o tych sytuacjach i wtedy staramy się pomagać.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – spotkania z psychologiem są przeznaczone głównie dla dzieci z orzeczeniami, które w normalnych warunkach i tak trafiały by do gabinetu psychologa szkolnego?

**Szkoła Podstawowa w Chludowie K. Antkowiak –** korzystają takie dzieci, które do tej pory miały wsparcie w trybie stacjonarnym. Rodzice zostali poinformowani o możliwości kontaktowania się z psychologiem, jeśli dziecko potrzebuje wsparcia i takie sytuacje miały miejsce. Na pewno psycholog ma pełne ręce roboty.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – czy w ramach lekcji wychowawczych były organizowane spotkania z psychologiem. Zastanawiam się na ile informacja o możliwości kontaktu z psychologiem trafia do każdego dziecka? Nauczyciel nie zawsze jest stanie stwierdzić, że dziecko pomocy potrzebuje. Może zajęcia z psychologiem przydałyby się każdej z naszych szkół.

**Szkoła Podstawowa w Chludowie K. Antkowiak –** nasza pani psycholog jest na lekcjach wychowawczych. Tak samo ja i wicedyrektorzy wchodzimy na zajęcia i prowadzimy obserwację lekcji prowadzonych zdalnie. W porównaniu z analogicznym okresem w zeszłym roku jest dużo lepiej, te zajęcia są dużo lepsze, wzbogacone i ciekawsze. Na każdym kroku i przez każdy możliwy kanał informacje są przekazywane do dzieci. Bardzo często udaje nam to się zdiagnozować poprzez wycofanie, poprzez smutek, poprzez brak aktywności w zajęciach. Tutaj ogromna rola rodziców, żeby się do nas z takim problemem zgłaszali.

**Szkoła Podstawowa nr 1 w Suchym Lesie M. Antas** – u nas pani psycholog i pedagog mają dyżury stacjonarnie w szkole. Przychodzą zarówno dzieci jak i rodzice. U nas pojawiają się problemy przede wszystkim klas starszych. Mamy u kilkorga dzieci depresję. Panie uczestniczą w zajęciach z wychowawcą. Odbywają się też indywidualne rozmowy i dzieci rzeczywiście z nich korzystają. Każdy rodzic i dziecko może skorzystać z pomocy po wcześniejszym umówieniu się na spotkanie. Udostępnione są numery telefonów bezpośrednie do pani psycholog i pedagog. Panie bardzo szybko reagują i umawiają na spotkanie.

**Szkoła Podstawowa nr 2 w Suchym Lesie J. Krajewski** – chciałbym odnieść się do tego obciążenia dzieci pracą w sieci, z monitorem, ekranem. My też robimy badania i ankietujemy. W ciągu doby, bo i w nocy się to zdarza, uczniowie są w sieci i siedzą przy monitorze komputera, przed telefonem. To niestety są zatrważające dane. To jest wręcz chore i niebezpieczne dla uczniów. Jeśli w warunkach normalnych dzieci po lekcjach kontaktowały się ze sobą przy użyciu mediów, to teraz zabranie im czasu bezpośredniego kontaktu w szkole jest sytuacją mocno niesprzyjającą ich rozwojowi. Co do degradacji i alienacji społecznej, to wszyscy jesteśmy zgodni. Sp2 wypowiadało się już nie raz o bezpieczeństwie w sieci w czasie zdalnego nauczania. Problemów jest więcej, niż było wcześniej. W związku z realizacją nauczania zdalnego wydałem zarządzenie, że lekcja bezpośrednia trwa 30 minut, a 15 min to konsultacje dla uczniów z nauczycielem. Niestety dzieci młodsze też przeszły na nauczanie stacjonarne, a widzieliśmy jaką radość sprawia im przychodzenie do szkoły, jak świetnie się tu czują, to wykorzystujemy nauczycieli świetlicy. Prowadzą oni zajęcia pozalekcyjne służące m. in. odciążeniu rodziców. To jest czas na to, żeby nauczyciel mógł rozpoznać jakie pojawiają się problemy. Dla klas 7 też zorganizowaliśmy zajęcia pozalekcyjne rozwijające zainteresowania. Wypełniamy czas. Skoro i tak siedzą w sieci, to lepiej, żeby w tym czasie zajmowali się rzeczami mądrymi. Pomoc psychologiczno-pedagogiczną bardzo rozbudowaliśmy. Odbywają się zajęcia na temat: jak sobie radzić w obecnej sytuacji. Potwierdzam, że coraz więcej jest przypadków i póki co w porę udaje się zadziałać. Oby jak najszybciej dzieci wróciły do szkoły, bo wtedy łatwiej nam będzie wychwycić ewentualne problemy. Są różne okoliczności, kiedy dzieci się otwierają i musimy mieć oczy szeroko otwarte, żeby to wychwycić.

**Szkoła Podstawowa w Biedrusku J. Jedynak** – mamy czynnie działającą pomoc psychologiczno-pedagogiczną. Wszystkie klasy miały godzinę wychowawczą z udziałem psychologa i pedagoga. W niektórych klasach lekcje z udziałem specjalistów są cykliczne. Ponadto panie psycholog i pedagog spotykają się bezpośrednio z uczniami. Cały czas prowadzone są zajęcia logopedyczne. Dzieci przychodzą bardzo chętnie. Są oczywiście dyżury telefoniczne i ciągły kontakt mailowy. Najważniejsze jednak są te bezpośrednie kontakty z dziećmi na terenie szkoły.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – czy zaangażowanie pedagogów i psychologów szkolnych wystarczy, czy przydałoby się dla nich jakieś wzmocnienie, bo pracy mają w tej chwili bardzo dużo. Czy przydało by się wsparcie gminy jeśli chodzi o pomoc psychologiczną?

**Szkoła Podstawowa w Chludowie K. Antkowiak** – na pewno tak, jeśli wrócimy do tryby stacjonarnego. Będziemy musieli do tego podejść bardzo kompleksowo. Po pierwsze zobaczymy w jakim stanie do nas dzieci wrócą. Zobaczymy jaki będzie etap odreagowania po tak długim czasie. Na pewno wtedy warsztaty, zajęcia, pomoc z wchodzeniem w normalność, z poradzeniem sobie z odreagowaniem stresu będzie potrzebna. W tej chwili byłoby bardzo trudne, żeby ktoś z zewnątrz organizował kontakt. Może teraz jakaś akcja z informowaniem o szukaniu pomocy.

**Szkoła Podstawowa nr 2 w Suchym Lesie J. Krajewski –** my czasem zapominamy, że jest taka instytucja jak poradnia psychologiczno-pedagogiczna. Zapominamy, że oprócz badania uczniów w celu wydania opinii lub orzeczenia na mocy prawa na każdą taką poradnię nałożone są jeszcze obowiązki świadczenia pomocy szkołom bezpośrednio nawet w szkołach. Niestety taka nasza praktyka, że poradnia zawsze mówi, że nie ma sił, środków i możliwości. Za te zadania poradni odpowiada powiat. To mówię a propos tego kto i czym powinien się zajmować.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – Panie wójcie, czy jako organ współfinansujący poradnię może Pan przymusić poradnię do wsparcia naszych szkół nie tylko w wydawaniu orzeczeń, ale i w realnym wsparciu? W zeszłym roku korkowe można było przeznaczyć na działania antycovidowe, na takie działania miękkie związane ze wsparciem dla osób zagrożonych przez covid, a nie koniecznie kupowania samochodów dla straży gminnej. Czy pieniądze z AA będziemy mogli przeznaczyć na kwestie covidowe i czy będzie je można przeznaczyć na dosyć potężne dofinansowanie działań psychologicznych, motywacyjnych dla dzieci i młodzieży?

**Wójt G. Wojtera** – jeżeli chodzi o wpływ na realizację działań przez poradnię, to oczywiście nie mamy bezpośredniego wpływu na to, co realizuje poradnia. Nadzór nad tym bezpośrednio ma pan starosta. Pamiętajmy o tym, że poradnia nie obsługuje szkół. Poradnia jest tą instytucją, która bezpośrednio służy dzieciom i odbywa się to przez kontakt inicjowany przez rodzica. Poradnie oczywiście współpracują ze szkołami i z organem prowadzącym w tym zakresie, że są przekazywane przez dyrekcje szkół orzeczenia z wnioskami o zastosowanie odpowiednich narzędzi do wyrównania poziomu, czy zapobieganiu pewnym zjawiskom. Wydaje mi się, że specjalnie nie powinniśmy za ten obowiązujący schemat wychodzić. Pan starosta już nam to zasygnalizował, że nie ma możliwości, aby poradnie włączyły się w jakieś indywidualne programy gminne. Jeśli chodzi o inicjowanie gminnych programów, to ja nie czuję się tutaj kompetentny, żeby się wypowiadać w tym zakresie. Mogę tylko i wyłącznie zareagować w momencie, kiedy padnie propozycja ze strony dyrekcji, komisji, jakiegoś stowarzyszenia, fundacji czy podmiotu specjalistycznego. Dzisiaj jako gmina, jako wójt i jako organ wykonawczy nie przygotowuję żadnego programu, który miałby na celu pomoc w obecnej sytuacji dla uczniów naszych szkół. Te pieniądze, jak Państwo wiecie są częścią, która wchodzi do puli wolnych środków i jest taka możliwość. Pieniądze z korkowego mogą być wykorzystywane na te cele, które są związane ze zjawiskami pojawiającymi się w wyniku pandemii. Samochód straży gminnej został zakupiony z tych środków na walkę z covid. Chciałbym też zwrócić uwagę, że na ostatniej sesji rady gminy rada podjęła uchwałę o zwrocie środków za korkowe, za opłatę koncesyjną za poprzednie okresy i zwolnienie za kolejne okresy. Dotyczy to tylko i wyłącznie punktów gastronomicznych. Będziemy zwracali w gotówce tym firmom, które wystąpią o taki zwrot na podstawie oświadczenia składanego przez właściciela.

**Szkoła Podstawowa nr 2 w Suchym Lesie J. Krajewski –** odnośnie tego co powiedział pan wójt, toprawo jest tak skonstruowane, że z roku na rok wzrasta nam liczba etatów nauczycieli np. współorganizujących proces kształcenia. Ten wydatek ponosi każda gmina. Każdy taki nauczyciel bierze się stąd, że jest wydane orzeczenie i te pieniądze wydane przez gminę wiążą się z pomocą psychologiczno-pedagogiczną. Gmina ponosi w tym zakresie duże wydatki i one z każdym rokiem będą większe.

**Radny Z. Hącia** – uważam, że sytuacja naszej młodzieży po okresie covidowym i po powrocie do szkół będzie bardzo trudna. Ja mam okazję bezpośrednio obserwować jak dzieci reagują. W tej chwili jest to ruina psychiczna tych dzieci. Trzeba robić wszystko, żeby oni wrócili do normalności i żeby ich psychika się odbudowała. Dlatego działania powinny być skoordynowane. Nie uważam, żeby poradnia psychologiczno-pedagogiczna nie miała prawa w tym uczestniczyć. To tak, jakby żyli na innej planecie. Oni tylko na zlecenie działają, a reszta ich nie obchodzi. Uważam, że też powinni w tym zakresie działać. OPS również powinien w tym działać, bo ma swoich psychologów. Musimy zdecydowanie przystąpić do pomocy tym dzieciom i młodzieży. Tak jak powiedziała pani dyrektor z Biedruska, że dzieci choć na moment przychodząc do szkoły oderwane są od tej rzeczywistości komputerowej. Nic nie zastąpi bezpośredniej rozmowy ucznia z nauczycielem. Jeszcze jedno. Nie rozumiem jak można organizować doradztwo zawodowe z rodzicami na godzinę 14.00, albo wywiadówkę on line na 16.00. Przecież rodzice pracują i dojeżdżają. Nauczyciel ma przecież 40 godzinny tydzień pracy. Jeśli raz na jakiś czas poświęci godzinę w późniejszej porze, to przecież świat się nie zawali. Ta praca w tej chwili jest trudna, ale należy zwrócić uwagę, żeby pewne rzeczy działały normalnie.

**Radny G. Słowiński** – czy w poszczególnych szkołach są jakieś przypadki wychowawcze, konfliktowe między uczniami i rodzicami, a szkołą, które nie są rozwiązywane w obrębie szkoły, gdzie rodzice nie znajdując ewentualnego wsparcia w placówce szukają tego wsparcia gdzieś indziej?

**Szkoła Podstawowa nr 2 w Suchym Lesie J. Krajewski –** nic mi nie wiadomo, aby takie sytuacje miały miejsce. Wiemy, że sytuacje się zdarzają, ale nic mi nie wiadomo, aby wykraczały one poza Sp2.

**Szkoła Podstawowa w Chludowie K. Antkowiak –** wszystkie sprawy rozwiązywane są na terenie szkoły.

**Szkoła Podstawowa w Biedrusku –** w Biedrusku również wszystkie sytuacje konfliktowe rozwiązywane są na terenie szkoły.

**Szkoła Podstawowa nr 1 w Suchym Lesie M. Antas – u** nas również sytuacje rozwiązujemy na naszym terenie zapraszając rodziców i nauczycieli do ewentualnych wyjaśnień kwestii spornych.

**Radny R. Rozwadowski** – była mowa o organizowanych zajęciach pozalekcyjnych. Czy one są ograniczone ilością dzieci? Chodzi mi o przestrzeń i dystans.

**Szkoła Podstawowa nr 2 w Suchym Lesie J. Krajewski –** to są zajęcia organizowane w formule on line.Jeżeli zajęcia są w szkole, to tylko dla dzieci z orzeczeniem lub opinią i rodzice wystąpili z wnioskiem. Jest tylko kilkoro takich uczniów i są to zajęcia indywidualne.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – Panie Zbigniewie, za dwa tygodnie będziemy się widzieć z panią dyrektor OPS. To kwestii pomocy psychologiczno-pedagogicznej na pewno wrócimy, bo zgadzam się z panem i z panem wójtem, że motorem napędowym powinien być OPS, bo zdaje się, że tam są osoby najbardziej kompetentne i zaznajomione z problematyką.

**Wójt G. Wojtera** – ja nie wskazywałem OPS jako tego podmiotu, który może być lekarstwem na wszystkie te problemy o których dzisiaj rozmawialiśmy. Wręcz odwrotnie. Chciałbym zaprzeczyć temu oczekiwaniu, które wyraził pan radny Z. Hącia, że OPS może być tą instytucją, która powiem kolokwialnie „wyśle w teren” psychologów, aby zaradzili tej sytuacji. Nie. OPS nie będzie w stanie zapukać do drzwi, porozmawiać przez okienko komputera z rodzicami. Żadnych dyżurów nie przewidujemy. Ja nie będę organizował żadnej dodatkowej pomocy za pośrednictwem OPS. Pan wspomniał o psychologach. Tak, oczywiście. Oni są po to, aby przeprowadzać standardowe wywiady środowiskowe i zapobiegać różnego rodzaju sytuacjom nie koniecznie w grupie dzieci i młodzieży. Procedury, które obowiązują OPS również nakładają obowiązek zrobienia notatek i protokołów.

**Przewodnicząca J. Radzięda** - mówi Pan teraz o pracowniku socjalnym, a nie o pomocy psychologicznej, którą świadczy OPS poprzez zatrudnionych psychologów. To wszystko o czym Pan mówi dotyczy standardowych zadań pracownika socjalnego wyjeżdżającego w teren. Pan Zbyszek mówił o psychologach zatrudnionych na umowy zlecenia typowo jako psychologowie.

**Wójt G. Wojtera** – ja też o tym mówię, że powinniśmy dbać o to, żeby nie przekraczać pewnej granicy procedur, które obowiązują w poradni i w OPS. Zgadzam się, że w sytuacjach normalnych, nie covidowych, może taki model by się sprawdził. Ratowanie sytuacji tak dużej grupy dzieci i młodzieży kilkoma osobami, które mamy do dyspozycji do realizacji zadań, które są określone w przepisach nie jest po prostu możliwe. Gmina nie będzie wykorzystywała tego instrumentu, kierowała do pani dyrektor, czy do starosty wniosków o stworzenie jakiegoś dodatkowego programu.

**Przewodnicząca J. Radzięda** - jestem święcie przekonana, że jeżeli ktoś ma dobrze zdiagnozować potrzeby i później skoordynować wsparcie, to w naszej gminie wyłączne OPS temu sprosta z tego względu, że jest świetnie zarządzany i obie panie dyrektor świetnie sobie radzą ze spinaniem najtrudniejszych tematów.

**Wójt G. Wojtera** – absolutnie się nie zgadzam z takim podejściem. Mówimy teraz o obowiązku rodzica odpowiedzialnego za wszelkie kwestie związane z dzieckiem. Tutaj nic się nie zmieniło pomimo, że mamy taką sytuację nadzwyczajną. Ta odpowiedzialność jest po stronie rodzica. To, co dotyczy funkcjonowania dziecka i młodzieży w szkole jest kwestią nauczyciela, pedagoga i dyrektora. Moim zdaniem włożenie w to pracowników OPS byłoby błędem. Diagnoza już jest odpowiedzialnością. Stworzenie diagnozy dla dzieci i młodzieży z terenu gminy jest ogromnym i bardzo trudnym przedsięwzięciem w tej sytuacji jaką mamy obecnie jesteśmy jeszcze w stanie podołać temu. Żeby po diagnozie starać się to naprawić - zupełnie jest to poza naszymi możliwościami.

**Przewodnicząca J. Radzięda** - z takim podejściem z pewnością.

**Radny Z. Hącia** – Panie wójcie, ja nie zgadzam się z Pana opinią. Sytuacja jest specyficzna i uważam, że wszystkie ręce na pokład. Jeśli idzie Pan ulicą i ktoś potrzebuje pomocy, to Pan mu nie pomoże, bo musi procedury najpierw załatwić? Dzieci będą potrzebowały pomocy. Nie mówię, żeby OPS był głównym motorem, ale wszyscy. OPS ma psychologów i można by było ich wykorzystać. Kwestia wspólnych działań jest konieczna i niezbędna. Sam OPS ma za małe siły. Poradnia też. Tak samo same szkoły nie poradzą sobie z tym wszystkim. Jeżeli natomiast wspólnie będą działać, to jest szansa, żeby psychicznie młodzież odbudować.

**Wójt G. Wojtera** – nadzór nad PPP sprawuje starosta. Wprowadził on pewne zasady w okresie covidowym dotyczące kontaktów pracowników poradni z dziećmi, rodzicami i pracownikami szkół. To tworzy pewne ograniczenia. Państwo mówicie o diagnozie ogólnej. Ona nigdy nie powstanie jeśli nie będzie dokładnego rozpoznania każdego przypadku oddzielnie lub zebrania tych wszystkich przypadków przez np. pracowników szkół i poddanie tego analizie specjalistycznej. Mówimy o setkach sytuacji, które się mogą pojawić w obszarze tej diagnozy. To nie może być wykonane niedokładnie, bo sytuacja jest poważna. Najlepszym rozwiązaniem jest utrzymanie tej podstawowej relacji, która jest naturalną relacją rodzic – uczeń – poradnia – dyrekcja. Zawsze podstawą będzie tutaj relacja rodzinna i diagnozy naprawdę są tutaj niepotrzebne. Angażowanie OPS do tego programu wydaje mi się niemożliwe organizacyjnie. Na pewno nie będę starał się stwarzać warunków i wydawać poleceń, aby OPS szedł w kierunku takiej diagnozy. To nie jest jego obszar działania. OPS nie zajmuje się diagnozami i leczeniem sytuacji problemów psychologicznych w szkołach. Doskonale Państwo o tym wiecie.

**Referat Oświaty H. Skwarek** – jestem rodzicem ósmoklasisty. Jestem blisko tematów egzaminów i nauczania w domu. Mam spore wątpliwości, czy chciałabym, żeby ktoś nawet ze szkoły diagnozował moje dziecko. Jeśli okazało by się, że jest to dziecko w depresji, to mogłoby być ono piętnowane przez otoczenie. Droga powinna być taka, że rodzic sam zgłasza się do PPP bo uważa, że jest to potrzebne.

**Szkoła Podstawowa nr 2 w Suchym Lesie J. Krajewski –** wyrażamy różne opinie i swoje zdanie. To co ja mówiłem, to nie była moja opinia, czy moje zdanie. Wystarczy spojrzeć do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 1 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym publicznych poradni specjalistycznych. Wydawanie opinii i orzeczeń, czyli ta stacjonarna praca, która jest ważna, to jest tak naprawdę niewielka część zadań PPP.

Ad. 6 - 8.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokółowała: Przewodnicząca:

Justyna Krawczyk Joanna Radzięda